Iz 14

(3) Przyjdzie do tego wówczas, kiedy Pan da ci pokój po twych cierpieniach i kłopotach, i po twardej niewoli, którą cię przytłoczono, (4) że rozpoczniesz tę satyrę na króla babilońskiego i powiesz: O, jakże nadszedł kres ciemięzcy! Jak ustała jego zuchwałość! (5) Połamał Pan laskę złoczyńców i berło panujących, (6) co smagało narody zajadle nieustannymi ciosami, co rządziło ludami z wściekłością, prześladując je bez miłosierdzia. (7) Cała ziemia odetchnęła uspokojona, szaleje z radości. (8) Nawet cyprysy mają uciechę z ciebie i cedry libańskie: Odkąd powalony leżysz, drwale nie wychodzą na nas. (9) Podziemny Szeol poruszył się przez ciebie, na zapowiedź twego przybycia; dla ciebie obudził cienie zmarłych, wszystkich wielmożów ziemi; kazał powstać z tronów wszystkim królom narodów. (10) Wszyscy oni zabierają głos, by ci powiedzieć: Ty również padłeś bezsilny jak i my, stałeś się do nas podobny! (11) Do Szeolu strącony twój przepych i dźwięk twoich harf. Robactwo jest twoim posłaniem, robactwo też twoim przykryciem.

KTU 1.6 vi 42-48 (Ba‘al Cycle) (tr. N. Wyatt)

Come, pray, to the fresh meat;

yes, eat the offering-bread;

pray drink the libation-wine.

Shapsh, you rule the saviours:

Shapsh, you rule the chthonian gods.

Your company are the gods;

Lo, mortals are your company.

KTU 1.20 ii:1-10 (RPUM Texts)

The sav[iours] hurried [to his sanctuary],

to his sanctuary hurried the divin[ities].

[The chariots] they harnessed;

the horses they hitched,

[ ].

They mounted their chariots,

they ca[me on their mounts].

They journeyed a day

and a second.

After su[nrise on the third]

the saviours arrived at the threshing-floors,

the di[vinities at] the plantations.

Then Danel [the man of healing] answered,

the hero, the devotee of *Hrnm*, replied:

[The saviours are at] the threshing-floors,

the spirits are at the pl[antations.]

Let those who have come be fed,

feed [ ]

apples

KTU 1.108:1-8 (A Prayer to Rapiu)

May Rapiu, King of Eternity, drink [wi]ne ,

yea, may he drink, the powerful and noble [god],

the god enthroned in Athtarat,

the god who rules in Edrei

whom men hymn and honour with music

on the lyre and the flute,

on drum and cymbals,

with castanets of ivory,

among the goodly companions of Kothar

1 Sm 28

(3) Samuel umarł, a wszyscy Izraelici obchodzili po nim żałobę. Pochowany on został w swym mieście Rama. A Saul usunął wróżbitów i czarnoksiężników z kraju. (4) Tymczasem Filistyni zgromadziwszy się, wkroczyli i rozbili obóz w Szunem. Saul też zebrał wszystkich Izraelitów i rozbił obóz w Gilboa. (5) Saul jednak na widok obozu filistyńskiego przestraszył się: serce jego mocno zadrżało. (6) Radził się Saul Pana, lecz Pan mu nie odpowiadał ani przez sny, ani przez urim, ani przez proroków. (7) Zwrócił się więc Saul do swych sług: Poszukajcie mi kobiety wywołującej duchy, chciałbym pójść i jej się poradzić. Odpowiedzieli mu jego słudzy: Jest w Endor kobieta, która wywołuje duchy. (8) Dla niepoznaki Saul przebrał się w inne szaty i poszedł w towarzystwie dwóch ludzi. Przybywając do tej kobiety w nocy, rzekł: Proszę cię, powróż mi przez ducha i spraw, niech przyjdzie ten, którego ci wymienię. (9) Odpowiedziała mu kobieta: Wiesz chyba, co uczynił Saul: wyniszczył wróżbitów i czarnoksiężników w kraju. Czemu czyhasz na moje życie, chcąc mnie narazić na śmierć. (10) Saul przysiągł jej na Pana mówiąc: Na życie Pana! Nie będziesz ukarana z tego powodu. (11) Spytała się więc kobieta: Kogo mam wywołać? Odrzekł: Wywołaj mi Samuela. (12) Gdy zobaczyła kobieta Samuela, zawołała głośno do Saula: Czemu mnie oszukałeś? Tyś jest Saul! (13) Odezwał się do niej król: Nie obawiaj się! Co widzisz? Kobieta odpowiedziała Saulowi: Widzę istotę pozaziemską, wyłaniającą się z ziemi. (14) Zapytał się: Jak wygląda? Odpowiedziała: Wychodzi starzec, a jest on okryty płaszczem. Saul poznał, że to Samuel, i upadł przed nim twarzą na ziemię, i oddał mu pokłon. (15) Samuel rzekł do Saula: Dlaczego nie dajesz mi spokoju i wywołujesz mnie? Saul odrzekł: Znajduję się w wielkim ucisku, bo Filistyni walczą ze mną, a Bóg mię opuścił i nie daje mi odpowiedzi ani przez proroków, ani przez sen; dlatego ciebie wezwałem, abyś mi wskazał, jak mam postąpić. (16) Samuel odrzekł: Dlaczego więc pytasz mnie, skoro Pan odstąpił cię i stał się twoim wrogiem? (17) Pan czyni to, co przeze mnie zapowiedział: odebrał Pan królestwo z twej ręki, a oddał je innemu - Dawidowi. (18) Dlatego Pan postępuje z tobą w ten sposób, ponieważ nie usłuchałeś Jego głosu, nie dopełniłeś płomiennego gniewu Jego nad Amalekiem. (19) Dlatego Pan oddał Izraelitów razem z tobą w ręce Filistynów, jutro ty i twoi synowie będziecie razem ze mną, całe też wojsko izraelskie odda w ręce Filistynów. (20) W tej chwili upadł Saul na ziemię jak długi, przeraził się bowiem słowami Samuela, brakowało mu też sił, gdyż nie jadł przez cały dzień i całą noc. (21) Tymczasem wyszła do Saula owa kobieta i spostrzegłszy, że jest bardzo przerażony, rzekła do niego: Oto służebnica twoja posłuchała twojego rozkazu; naraziłam swe życie, będąc posłuszną twym słowom, które do mnie wyrzekłeś. (22) Posłuchaj więc - proszę - i ty głosu twej służebnicy! Położę przed tobą kęs chleba: posil się wzmocnij, aby wyruszyć w drogę. (23) Wzbraniał się mówiąc: Nie będę jadł. Gdy namawiali go słudzy wraz z tą kobietą, posłuchał ich głosu, podniósł się z ziemi i usiadł na łóżku. (24) Kobieta miała tuczne cielę w swym domu, pospiesznie je zabiła, a potem wziąwszy mąkę, rozczyniła ją i upiekła przaśne chleby. (25) Położyła potem to wszystko przed Saulem i jego sługami. Posilili się i powstawszy odeszli jeszcze tej samej nocy.

Kpł 17

(10) Jeżeli kto z domu Izraela albo spośród przybyszów, którzy osiedlili się między nimi, będzie spożywał jakąkolwiek krew, zwrócę oblicze moje przeciwko temu człowiekowi spożywającemu krew i wyłączę go spośród jego ludu. (11) Bo życie ciała jest we krwi, a Ja dopuściłem ją dla was [tylko] na ołtarzu, aby dokonywała przebłagania za wasze życie, ponieważ krew jest przebłaganiem za życie. (12) Dlatego dałem nakaz Izraelitom: Nikt z was nie będzie spożywał krwi. Także i przybysz, który się osiedlił wśród was, nie będzie spożywał krwi. (13) Jeżeli kto z Izraelitów albo z przybyszów, którzy się osiedlili między wami, upoluje zwierzynę jadalną, zwierzę lub ptaka, wypuści jego krew i przykryje ją ziemią. (14) Bo życie wszelkiego ciała jest we krwi jego - dlatego dałem nakaz synom Izraela: nie będziecie spożywać krwi żadnego ciała, bo życie wszelkiego ciała jest w jego krwi. Ktokolwiek by ją spożywał, zostanie wyłączony.

J 6

(51) Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata. (52) Sprzeczali się więc między sobą Żydzi mówiąc: Jak On może nam dać /swoje/ ciało do spożycia? (53) Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. (54) Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. (55) Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. (56) Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. (57) Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. (58) To jest chleb, który z nieba zstąpił - nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.

Mk 5

(1) Przybyli na drugą stronę jeziora do kraju Gerazeńczyków. (2) Ledwie wysiadł z łodzi, zaraz wybiegł Mu naprzeciw z grobów człowiek opętany przez ducha nieczystego. (3) Mieszkał on stale w grobach i nawet łańcuchem nie mógł go już nikt związać. (4) Często bowiem wiązano go w pęta i łańcuchy; ale łańcuchy kruszył, a pęta rozrywał, i nikt nie zdołał go poskromić. (5) Wciąż dniem i nocą krzyczał, tłukł się kamieniami w grobach i po górach. (6) Skoro z daleka ujrzał Jezusa, przybiegł, oddał Mu pokłon (7) i zawołał wniebogłosy: Czego chcesz ode mnie, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Zaklinam Cię na Boga, nie dręcz mnie! (8) Powiedział mu bowiem: Wyjdź, duchu nieczysty, z tego człowieka. (9) I zapytał go: Jak ci na imię? Odpowiedział Mu: Na imię mi "Legion", bo nas jest wielu. (10) I prosił Go na wszystko, żeby ich nie wyganiał z tej okolicy. (11) A pasła się tam na górze wielka trzoda świń. (12) Prosili Go więc: Poślij nas w świnie, żebyśmy w nie wejść mogli. (13) I pozwolił im. Tak duchy nieczyste wyszły i weszły w świnie. A trzoda około dwutysięczna ruszyła pędem po urwistym zboczu do jeziora. I potonęły w jeziorze. (14) Pasterze zaś uciekli i rozpowiedzieli to w mieście i po zagrodach, a ludzie wyszli zobaczyć, co się stało.